

Joseph Conrad

Marta Fihel | Dariusz Jemielniak | Grzegorz Komerski | Marcin Jażyński

Heart of Darkness

Jądro ciemności
w wersji do nauki angielskiego



Spis treści

Wstęp	7
PART I	9
1	11
Rozumienie tekstu	29
O słowach	30
Gramatyka	31
Kultura i historia	32
Ćwiczenia	33
2	37
Rozumienie tekstu	56
O słowach	56
Gramatyka	58
Kultura i historia	60
Ćwiczenia	62
PART II	67
3	69
Rozumienie tekstu	84
O słowach	84
Gramatyka	86
Kultura i historia	88
Ćwiczenia	90
4	93
Rozumienie tekstu	109
O słowach	110
Gramatyka	111
Kultura i historia	113
Ćwiczenia	116

PART III	121
5	123
Rozumienie tekstu	137
O słowach	138
Gramatyka	139
Kultura i historia	140
Ćwiczenia	143
6	147
Rozumienie tekstu	164
O słowach	164
Gramatyka	165
Kultura i historia	168
Ćwiczenia	169
 Słowniczek	 173
 Klucz	 195

Wstęp

Trudno wyobrazić sobie inną książkę polskiego autora o większym wpływie na kulturę światową – *Jądro ciemności* doczekało się niezliczonych interpretacji, zapożyczeń i cytatów.

Scenariusz *Czasu apokalipsy* Francisa Forda Coppoli (1979), arcydzieła sztuki filmowej, jest jego bezpośrednią adaptacją. Jeden z najważniejszych poematów amerykańskich, czyli *Próżni ludzie* (*The Hollow Men*) T.S. Eliota zawiera bezpośredni cytat z *Jądra ciemności*. Książka zafascynowała także twórców fantastyki naukowej – jedna z powieści Roberta Silverberga jest jej luźną adaptacją, a niedawny film *Ad Astra* z Bradem Pittem w roli głównej także się nią wyraźnie inspirował. Ba! Jedno z rozszerzeń gry *World of Warcraft* (*Battle for Azeroth*) ma cały rejon na mapie, w którym aż roi się od aluzji i cytatów do *Jądra ciemności* właśnie.

Stanowi ono niezaprzeczalny kanon literatury anglosaskiej. Nie powinno zatem dziwić, że zdaniem niektórych naukowców *Jądro ciemności* jest współcześnie wręcz najczęściej omawianym utworem na amerykańskich uczelniach. Regularnie trafia na listy rankingowe najważniejszych opowiadań i powieści, np. w 2009 roku *Newsweek* zaliczył je do stu najlepszych książek literatury światowej.

Co ciekawe, Joseph Conrad, który urodził się jako Józef Teodor Konrad Korzeniowski w 1857 roku, aż do dwudziestego roku życia nie mówił biegle po angielsku. Być może, paradoksalnie, pomogło mu to w oryginalności, bo jego wrażliwość, kultura i postrzeganie świata były tak odmienne dla czytelników i czytelniczek, że od razu przykuwały uwagę. Wychowywał się w Berdyczowie w Ukrainie, a imiona dostał po dziadkach oraz po Konradzie z utworów Adama Mickiewicza (*Dziadów* i *Konrada Wallenroda*) – i tego imienia używał w codziennym życiu. Warto tu zaznaczyć, że chociaż Berdyczów był w Ukrainie, to większość mieszkańców była Żydami, a sam Conrad urodził się w rodzinie polskiej szlachty (herbu Nałęcz) i wyrastał na polskiej literaturze patriotycznej, w domu o silnych tradycjach niepodległościowych. Dziadek Teodor walczył w armii napoleońskiej i później w powstaniu listopadowym, a ojciec Apollo działał w ruchu oporu, co doprowadziło też do jego aresztowania w Warszawie, osadzenia w Cytadeli, a także późniejszej zsyłki, na której najpierw zmarła matka Conrada, Ewa, a później także Apollo. Osierocony jedenastoletni Conrad trafił pod kuratelę wuja. Pięć lat później, podążając za marzeniem o karierze marynarza, trafił do Marsylii i przez kolejne kilkanaście lat pracował na statkach.

Warto pamiętać, że Conrad, który pisał wszak w szczycie potęgi Imperium Brytyjskiego i kolonializmu, wyraźnie zauważał jego dysfunkcje. Trudno powiedzieć, czy sytuacja Polski pod zaborami, czy też raczej ukraińskich chłopów pod polskim panowaniem miały na to wpływ, ale bez wątpienia Conrad głośno sprzeciwiał się wyzyskowi. We współczesnym odbiorze z pewnością jednak zaskakująco małą uwagę poświęcał kwestii rasizmu, co zresztą jest przedmiotem licznych dyskusji i badań literaturoznawczych, a także okazjonalnej krytyki.

Podczas lektury *Jądra ciemności* warto zwrócić na te kwestie uwagę: wszak jednym z ważniejszych zagadnień w twórczości Conrada jest brak ostrych różnic między ludźmi „cywilizowanymi” a „dzikusami”.

Przede wszystkim jednak trzeba delektować się prozą Polaka, który był w stanie w obcym języku snuć opowieść, która oczarowała także świat anglojęzyczny.

Opracowany przez nas podręcznik oparty na oryginalnym tekście powieści został skonstruowany według przejrzystego schematu.

- Na marginesach tekstu podano **objaśnienia** trudniejszych wyrazów.
- Każda część jest zakończona krótkim testem sprawdzającym stopień **rozumienia tekstu**.
- Zawarty po każdej części dział **O słowach** jest poświęcony poszerzeniu słownictwa z danej dziedziny, wyrazom, które łatwo ze sobą pomylić oraz wyrażeniom idiomatycznym.
- W dziale poświęconym **gramatyce** omówiono wybrane zagadnienia gramatyczne, ilustrowane fragmentami poszczególnych części powieści.
- Dla dociekliwych został również opracowany komentarz do wybranych zagadnień związanych z **kulturą i historią**, a nawet **filozofią**.

Różnorodne **ćwiczenia** pozwolą Czytelnikowi powtórzyć i sprawdzić omówione w podręczniku zagadnienia leksykalne i gramatyczne. Alfabetyczny wykaz wyrazów objaśnianych na marginesie tekstu znajduje się w **słowniczku**. Odpowiedzi do wszystkich zadań zamkniętych zostały podane w **kluczu** na końcu książki.

Part I

1

SŁOWNICTWO

The Nellie, a **cruising yawl**, swung to her anchor without a **flutter** of the sails, and was at rest. The **flood** had made, the wind was nearly calm, and **being bound** down the river, the only thing for it was to come to and wait for the **turn of the tide**.

The **sea-reach** of the Thames stretched before us like the beginning of an **interminable** waterway. In the **offing** the sea and the sky were **welded together** without a joint, and in the luminous space the tanned sails of the **barges** drifting up with the tide seemed to stand still in red **clusters** of canvas sharply peaked, with gleams of **varnished** **sprits**. A haze rested on the low shores that ran out to sea in vanishing flatness. The air was dark above Gravesend, and farther back still seemed condensed into a mournful gloom, **brooding** motionless over the biggest, and the greatest, town on earth.

The Director of Companies was our captain and our host. We four affectionately watched his back as he stood in the **bows** looking to seaward. On the whole river there was nothing that looked half so **nautical**. He resembled a pilot, which to a seaman is trustworthiness personified. It was difficult to realize his work was not out there in the luminous **estuary**, but behind him, within the brooding gloom.

Between us there was, as I have already said somewhere, the bond of the sea. Besides holding our hearts together through long periods of separation, it had

cruising yawl: jol krążowniczy,

jacht krążowniczy

flutter: trzepot

flood: tu: przyptyw

be bound

(**somewhere**): zmierzać

(dokądś)

turn of the tide: tu: odpływ

sea-reach: ujście (rzeki)

interminable: niekończący się

in the offing: w bliższej

perspektywie

weld together: spajać, łączyć,

spawać

barge: barka, szkuta

cluster: pęk, kępa

varnished: pokostowany

sprit: rozprza (drzewce ożaglowania)

brood: wisieć

bows: bak, górny pokład

w dziobowej części okrętu

nautical: żeglarski, morski

estuary: ujście rzeki

yarn: historia; bajda

toy with (sth): bawić się
(czymś)

bone: tu: kostka domina

sit (sat; sat) cross-legged:

siedzieć po turecku

aft: na rufie

mizzen-mast: bezanmaszt

(maszt tylny)

sunken: zapadnięty

placid: łagodny, spokojny

serenity: spokój

exquisite: niespotykany

pacifically: spokojnie

speck: plamka, pyłek

benign: łagodny, pogodny

unstained: nieskazitelny

gauzy: zwiewny, lekki

diaphanous: półprzezroczysty

reach: obszar

sombre: ponury

imperceptible: niedostrzegalny

forthwith: natychmiast

profound: głęboki, przemożny

unruffled: spokojny,
niezmacony

tranquil: spokojny, niezmacony

uttermost: najdalszy

venerable: czcigodny; sędziwy

august: majestatyczny

abiding: nieprzemijający

the effect of making us tolerant of each other's yarns – and even convictions. The Lawyer – the best of old fellows – had, because of his many years and many virtues, the only cushion on deck, and was lying on the only rug. The Accountant had brought out already a box of dominoes, and was toying architecturally with the bones. Marlow sat cross-legged right aft, leaning against the mizzen-mast. He had sunken cheeks, a yellow complexion, a straight back, an ascetic aspect, and, with his arms dropped, the palms of hands outwards, resembled an idol. The Director, satisfied the anchor had good hold, made his way aft and sat down amongst us. We exchanged a few words lazily. Afterwards there was silence on board the yacht. For some reason or other we did not begin that game of dominoes. We felt meditative, and fit for nothing but placid staring. The day was ending in a serenity of still and exquisite brilliance. The water shone pacifically; the sky, without a speck, was a benign immensity of unstained light; the very mist on the Essex marshes was like a gauzy and radiant fabric, hung from the wooded rises inland, and draping the low shores in diaphanous folds. Only the gloom to the west, brooding over the upper reaches, became more sombre every minute, as if angered by the approach of the sun.

And at last, in its curved and imperceptible fall, the sun sank low, and from glowing white changed to a dull red without rays and without heat, as if about to go out suddenly, stricken to death by the touch of that gloom brooding over a crowd of men.

Forthwith a change came over the waters, and the serenity became less brilliant but more profound. The old river in its broad reach rested unruffled at the decline of day, after ages of good service done to the race that peopled its banks, spread out in the tranquil dignity of a waterway leading to the uttermost ends of the earth. We looked at the venerable stream not in the vivid flush of a short day that comes and departs for ever, but in the august light of abiding memories. And indeed nothing is easier for a man who has, as

the phrase goes, “followed the sea” with reverence and affection, than to evoke the great spirit of the past upon the lower reaches of the Thames. The tidal current runs to and fro in its unceasing service, crowded with memories of men and ships it had borne to the rest of home or to the battles of the sea. It had known and served all the men of whom the nation is proud, from Sir Francis Drake to Sir John Franklin, knights all, titled and untitled - the great knights-errant of the sea. It had borne all the ships whose names are like jewels flashing in the night of time, from the Golden Hind returning with her round flanks full of treasure, to be visited by the Queen’s Highness and thus pass out of the gigantic tale, to the Erebus and Terror, bound on other conquests – and that never returned. It had known the ships and the men. They had sailed from Deptford, from Greenwich, from Erith – the adventurers and the settlers; kings’ ships and the ships of men on ‘Change; captains, admirals, the dark “interlopers” of the Eastern trade, and the commissioned “generals” of East India fleets. Hunters for gold or pursuers of fame, they all had gone out on that stream, bearing the sword, and often the torch, messengers of the might within the land, bearers of a spark from the sacred fire. What greatness had not floated on the ebb of that river into the mystery of an unknown earth! ... The dreams of men, the seed of commonwealths, the germs of empires.

The sun set; the dusk fell on the stream, and lights began to appear along the shore. The Chapman light-house, a three-legged thing erect on a mud-flat, shone strongly. Lights of ships moved in the fairway - a great stir of lights going up and going down. And farther west on the upper reaches the place of the monstrous town was still marked ominously on the sky, a brooding gloom in sunshine, a lurid glare under the stars.

“And this also,” said Marlow suddenly, “has been one of the dark places of the earth.”

He was the only man of us who still “followed the sea.” The worst that could be said of him was that he did not represent his class. He was a seaman, but he was

reverence: szacunek, cześć
evoke: przywoływać
tidal current: prąd przyptywów i odpływów
to and fro: w tę i we w tę
unceasing: nieustanny

knight-errant: błędny rycerz

Golden Hind: Żłota Łania
 (okręt flagowy Francisa Drake’a)

flank: bok

thus: tak, w ten sposób

Erebus, Terror: Erebus, Terror
 (nazwy statków)

interloper: intruz, tu: kupiec prowadzący handel nielegalnie

pursuer: poszukiwacz
 (czegoś)

bear (bore; borne): nieść, dźwigać

might: moc, potęga

bearer: osoba, która coś niesie

ebb: odpływ

commonwealth: wspólnota (narodowa)

germ: załążek

erect: stojący

monstrous: potworny; ogromny

ominously: złowieszczo

lurid: upiorny

- | | |
|----------------|-----------------------|
| 11. serenity | K. somebody's face |
| 12. spectacles | L. to speak unclearly |
| 13. stroll | M. ordinary, usual |
| 14. tender | N. sensitive |

2. Uzupełnij luki wyrazami z ramki.

crook, feet x 4, grip, hook, shoes

- When the singer walked on stage, the audience got carried off their _____ .
- I'll be long six _____ under by the time they renovate these bloody stairs!
- I'm going to find a solution, by _____ or by _____ .
- Mark got itchy _____ after sitting at home for several months. He set off to Spain last week.
- I'm afraid George has one _____ in the grave. Have you noticed how thin he's become lately?
- After initial difficulties, Mina finally found her _____ in the office.
- I wonder who's going to step in Catherine's _____ when she retires.
- Napoleon had a _____ on a vast part of Europe, but he ended up in a pathetic way.

3. Z rozsypanych wyrazów utwórz zdania w trybie łączącym.

- end, Helen, her visitors, insisted, month, of, stay, that, the, the, until
- appears, it, Mary, that, the doctor, visit, vital
- essential, found, it, manager, not, press, talk, that, the, the, to, we
- authorities, be, building, directed, down, local, old, pulled, school, that, the
- crucial, is, it, situation, that, the, they, understand
- advises, doctor, Jerry, quit, smoking, that, the
- appropriate, is, it, reply, she, that
- departure, insists, not, our, postpone, principal, that, tomorrow's, we

4. Rozwiąż krzyżówkę.

Across

- 1 wystarczać (7)
 6 przekonanie (10)
 7 widocznie, wyraźnie (10)
 10 przesąd, uprzedzenie (9)
 12 głęboki, przemożny (8)
 16 pęk, kępa (7)
 19 ołów (4)
 20 kotwica (6)
 21 bezowocny; nierozstrzygnięty (12)

Down

- 2 zdobywca (9)
 3 przechadzka (6)
 4 szerokość geograficzna (8)
 5 usiłowanie, próba (7)
 8 oszołomiony (13)
 9 niezliczony (11)
 11 równik (7)
 13 trzepot (7)
 14 czcigodny; sędziwy (9)
 15 płótno (6)
 17 łagodny, spokojny (6)
 18 sztywny (5)

